

Sygn. akt I CZ 15/09

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z wniosku Miasta P.

przy uczestnictwie Z.K. i Skarbu Państwa - Starosty

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 kwietnia 2009 r.,

zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 listopada 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi Okręgowemu w W. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 13 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w W. odrzucił apelację wnioskodawcy: Miasta P. od postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego jego wniosek o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie własność dwóch działek stanowiących część ulic w P.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że wnioskodawca nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego jego wniosek. Wskazał, że zaskarżenie orzeczenia sądowego jest uprawnieniem osoby do tego legitymowanej, zależnym od tego, czy ma ona interes prawny i urzeczywistnionym przez czynność procesową mającą na celu zastąpienie krzywdzącego go orzeczenia innym, które stworzy pożądanym przez niego stan prawny. Stwierdził, że wniosek o zasiedzenie złożyło Miasto P. na rzecz Skarbu Państwa, jednakże Skarb Państwa nie wnosił o stwierdzenie zasiedzenia na jego rzecz przedmiotowych działek, ani nie poparł apelacji wnioskodawcy. Sąd Okręgowy wskazał, że uczestnik postępowania nie jest uprawniony do wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść innego uczestnika postępowania. W konsekwencji uznał, że skoro orzeczenie Sądu pierwszej instancji nie jest krzywdzące dla Miasta P., to nie przysługuje mu - zgodnie z zasadą *gravaminis* - uprawnienie do zaskarżenia tego orzeczenia, a zatem apelacja, jako niedopuszczalna, podlega odrzuceniu na podstawie art. 370 w zw. z art. 373 k.p.c.

W zażaleniu na powyższe postanowienie wnioskodawca Miasto P. zarzucił naruszenie art. 370 w zw. z art. 373 k.p.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie i wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Wskazał, że kwestia istnienia lub nie interesu prawnego nie jest przesłanką dopuszczalności apelacji, a należy do zagadnień prawa materialnego, a zatem brak interesu prawnego może być jedynie przyczyną oddalenia apelacji po jej merytorycznym rozpoznaniu, a nie odrzucenia tego środka odwoławczego z przyczyn formalnych. Stwierdził, że miał interes prawny zarówno w złożeniu wniosku o zasiedzenie przez Skarb Państwa przedmiotowych działek, jak i w zaskarżeniu apelacją oddalenia jego wniosku, bowiem stwierdzenie

zasiedzenia przez Skarb Państwa tych nieruchomości stwarza dla niego możliwość nabycia ich własności przez komunalizację.

W odpowiedzi na zażalenie Skarb Państwa - Starosta przyłączył się do stanowiska skarżącego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Pojęcie „interesu prawnego” na gruncie kodeksu postępowania cywilnego występuje tylko w art. 189 k.p.c. jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa i oznacza potrzebę wprowadzenia jasności co do istnienia określonego stosunku prawnego lub prawa, w celu ochrony powoda przed grożącym naruszeniem sfery jego uprawnień. Istnienie lub brak tak określonego interesu prawnego podlega merytorycznej ocenie sądu rozpoznającego powództwo wytoczone na podstawie art. 189 k.p.c.

Natomiast „interes prawny” w zaskarżeniu orzeczenia sądu, określane jako *gravanen*, nie jest pojęciem ustawowym. Używa się go w doktrynie i orzecznictwie na oznaczenie pokrzywdzenia strony lub uczestnika postępowania przez wydanie orzeczenia sądowego, przy czym pokrzywdzenie to polega na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem, a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia (porównaj między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r. II CZ 22/06, nie publ.). W doktrynie przeważa pogląd, że środek zaskarżenia jest dopuszczalny w zasadzie od orzeczenia niekorzystnego, w tym rozumieniu, dla skarżącego.

W postępowaniu nieprocesowym wnioskodawcą może być każdy, kto jest zainteresowany w wydaniu określonego orzeczenia, przy czym „zainteresowanie” to rozumiane jest szeroko, jako sytuacja, w której wynik postępowania dotyczy jego praw (art. 510 k.p.c.). Jest to, podobnie jak w art. 189 k.p.c., materialnoprawna przesłanka wniosku oraz uczestnictwa w tym postępowaniu. Zgodnie zaś z art. 609 § 1 k.p.c. do zgłoszenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia własności uprawniony jest każdy zainteresowany, a więc każdy, czyich praw dotyczy wynik tego postępowania. Jeśli zważyć, że zgodnie z art. 610 § 1 w zw. z art. 670 i art. 677 § 1 k.p.c., w sprawie o zasiedzenie sąd z urzędu bada, kto nabył przez zasiedzenie

własność nieruchomości i stwierdza jej nabycie przez posiadacza spełniającego warunki art. 172 i nast. k.c., choćby nie była to osoba wskazana we wniosku - jest oczywiste, że wnioskodawca może żądać stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości nie na swoją rzecz, lecz przez inną osobę, jeżeli jest zainteresowany takim wynikiem sprawy, a więc jeżeli stwierdzenie zasiedzenia na rzecz innej osoby będzie miało wpływ na jego prawa związane z nieruchomością. Te kwestie bada i ocenia sąd w toku merytorycznego rozpoznania wniosku, należą one bowiem do zakresu prawa materialnego. Oddalenie wniosku z powodu braku podstaw do stwierdzenia zasiedzenia otwiera wnioskodawcy drogę do wniesienia apelacji, jest on bowiem nadal „zainteresowany”, w rozumieniu art. 609 § 1 k.p.c. i niewątpliwie ma interes w zaskarżeniu orzeczenia oddalającego jego wniosek.

Z tych przyczyn bezpodstawne było odrzucenie przez Sąd Okręgowy apelacji wnioskodawcy w oparciu o art. 370 w zw. z art. 373 k.p.c., jako niedopuszczalnej z powodu braku interesu prawnego wnioskodawcy. Apelacja ta bowiem była dopuszczalna i powinna zostać rozpoznana merytorycznie.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>16</sup> w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.